Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Nr. 83 Kraków, niedziela 10 kwietnia 1927 Rocznik XXXVI

Cena numeru 20 gr.

Redakcja i Administracja: Kraków ul. Dunajewskiego 5
Telefon Redakcji 296
Telefon Administracji 310
Adres dla telegramów: NAPRZÓD KRAKÓW

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Miesięcznie zł. 4·50
Tygodniowo w Krakowie 1 złoty
Zagranicą miesięcznie 8 złotych
Wychodzi codziennie rano z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych
Konto PKO Kraków 400.670

Jedna tylko „grzeszna“ walka!...

Pan radca dr. Klimecki — dziś mniej więcej wszyscy rzecznicy burżuazji chętnie operują zbożnemi hasłami — orzekł na posiedzeniu Rady miejskiej w Krakowie, że **nie uznaje walki klas**, jako że Chrystus był walkom przeciwny, a harmonję propagował powszechną... Nie ręczymy za kompletną ścisłość reprodukcji tego fragmentu oświadczenia, rzuconego okolicznościowo, a którego ziarna prawdopodobnie też okolicznościowo przedostały się były kiedyś do teologicznego skarbczyka p. radcy.

Być może z jakiegoś dziennikarskiego artykułu, parskającego — jak to często bywa — siarką przeciwko bezbożnej PPS, która nie kłania się Molochowi kapitalizmu, ale z nim do walki się porywa... Przy takich okazjach bowiem i prasa „bogoojczyźniana“ i bardziej teologicznie od pana radcy wyspecjalizowane sfery, istotnie, oburzać się zwykły na niechrześcijańskie zgrzyty, wnoszone przez socjalizm w uporządkowaną atmosferę już bezmała dwutysiącletniego chrystjanizmu.

Tylko jak wygląda ta tyle wieków oczyszczana atmosfera?

Czy po tylu wiekach chrystjanizmu zanikły, jak tego pragnął Chrystus — perswazją i groźbą kar pośmiertnych starając się zmiękczyć egoizm bogaczów — granice pomiędzy wyzyskiem i nadmiarem oraz nędzą? Czy świat chrześcijański, przeciwnie, nie wyhodował takiego przerostu kapitalizmu, jakiego wzorów nawet w tysiącznem pomniejszeniu nie oglądał Chrystus współcześnie?

Ale trzymajmy się wyrazu: **walka** i dodajmy, że nie chodzi nam bynajmniej o specjalną polemikę z dr. K. Chodzi nam raczej o tych wszystkich, którzy w danym wypadku wyrazu „walka“ się chwytają, aby swoje tendencje ...zwalczające socjalizm osłaniać imieniem Chrystusa.

Walka klas — to zaprzeczenie chrześcijaństwa... A **walka ras, walka narodów**? Te huragany wojenne z ich ulewą krwawą?

Jakże, w świecie chrześcijańskim właśnie udoskonaliły się środki wzajemnego mordowania! Ile ofiar — w miljonach ludzkich egzystencyj, które zginęły na polach walki; w miljonach, które powróciły do domu okaleczałe; w miljonach, które postradały dach nad głową, poginęły w epidemjach, w tułaczce — zapisała wielka wojna ostatnia?

Czy podniosły się głosy tych, którzy wyklinają walkę klas — przeciwko takim strasznym krwawym rozprawom — — w świecie od dwudziestu wieków chrześcijańskim?

W tej wojnie poraz pierwszy i jeszcze nieśmiało używano gazów trujących — teraz broń tę się jeszcze udoskonala; nadto słyszy się również o doskonaleniu pocisków ogniowych, które mają wypalać oczy kolumnom szturmującym. Czy słyszało się w tej sprawie głosy protestu (nie mówimy już klątwy) przeciwko takim okrutnym metodom tępienia się ludzi, głosy pochodzące ze strony tych, którzy — w imię nauki Chrystusa o miłości — nie mogą bez oburzenia o walce klas wspominać?

Walka — ten wyraz winien być podobno skreślony ze słownictwa chrześcijańskiego, gdy... proletarjat go wypowiada.

Natomiast może — nie tylko może, ale powinna toczyć się **walka religijna**. Właśnie Chrystus, który gromił bogaczów i owych uczonych w Piśmie doktorów, którym się wydawało, że posiedli całą wiedzę o Bogu — Chrystus w przypowieści o Samarytaninie uczył szacunku dla dobrych czynów ludzkich, a potępiał ciasnotę bigotów, którzy ludzi dzielili na wyznających lepszą lub gorszą wiarę.

Nie będziemy tu wypominali dzisiejszym wodzom klerykalizmu przebrzmiałych wojen religijnych i wszystkich okrucieństw inkwizycyjnych, których widownią była Europa — chrześcijańska.

Wskażemy na jeden zaiste drobny fakt, ale właśnie dla danej dysputy charakterystyczny — a przytem jeszcze aktualny: Oto kolejno odbywające się u nas w różnych miastach uroczyste potępiania Ymki za to, że propaguje ona... harmonijne współżycie młodzieży chrześcijańskiej wszystkich wyznań.

Harmonja?! W dziedzinie religji widocznie nie może być jakiejś „treuga Dei!“ Musi być walka!

Dobry katolik zatem nie będzie we wspólnej pływalni w Ymce moczył swojego ciała z heretykiem...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Wogóle w chwili obecnej Kościół katolicki coraz jawniej wstępuje u nas w fazę **Kościoła wojującego**. Jego politycy widzą, jak małoduszność burżuazji — różne jej partje — wprost licytują się o jego łaski, o te kontyngenty ciemnych wyborców, których kler może prowadzić do urn; jak małoduszność ta widzi w klerze ostoję przeciwko komunizmowi, jak dokoła politykującego kleru obok bigotów narasta wciąż i tłum symulantów. W tych warunkach polityków klerykalnych rozpiera żądza walki. Nie chcą być oczywiście owymi cichymi i pokój miłującymi, którym — Chrystus błogosławieństwo swoje przeznaczał.

Toteż, wracając do naszej Rady miejskiej, i tam **hasła walki rzucał ksiądz Kasprzyk...**



PETRARKA
6 kwietnia b. r. minęło 600 lat, gdy wielki poeta włoski pod wpływem Laury, począł tworzyć swoje nieśmiertelne sonety.

Na marginesie pożyczki polskiej

Czy Europa zostanie kolonją Ameryki?

Podczas i w następstwie wojny światowej Stany Zjednoczone Ameryki północnej zamieniły się z dłużnika w wierzyciela. Z końcem 1913 r. osiągnęły pożyczki amerykańskie w całym świecie sumę 2.6 miljardów dol., podczas gdy pożyczki przez Stany zaciągnięte wynosiły około 5 miljardów dol. Z końcem 1926 r. kapitały amerykańskie ulokowane zagranicą wynosiły już 11 miljardów dolarów, nie licząc wierzytelności wojennych tzw. długów międzysojuszniczych. Ponieważ w tym czasie wiele kapitałów europejskich — w formie zakupna papierów amerykańskich - odpłynęły do Ameryki, pozostała czysta wierzytelność Ameryki wobec świata w sumie conajmniej 4 miljardów dol. Z cyfr tych wynika, że podczas gdy przed wojną Ameryka była dłużniczką na przeszło 2 miljardy dol., to obecnie jest wierzycielką na około 7 miljardów dol.

Jaki cel ma Ameryka, rozpożyczając swe pieniądze? Czy ostatecznym jej celem jest zamienienie kapitalistycznych krajów Europy w swoje kolonje gospodarcze? Aby odpowiedzieć na te pytania, trzeba przypatrzeć się charakterowi pożyczek amerykańskich, ponieważ nie każda pożyczka ma cel kolonizacyjny choćby dlatego, że udzielenie pożyczki nie idzie zawsze w parze z udziałem w gospodarce kraju pożyczającego. O ile np. pożyczki udzielane przez Stany krajom środkowo- i południowo - amerykańskim mają wybitny charakter kolonizacyjny, ponieważ Stany zastrzegają sobie udział albo wprost nabywają kopalnie nafty, miedzi, srebra itd., to pożyczki udzielane Europie mają charakter przeważnie inwestycyjny, jak np. ma się rzecz z olbrzymiemi pożyczkami, udzielonemi przemysłowi niemieckiemu. Różnica ta objawia się też w wysokości stopy procentowej: tam, gdzie kapitał amerykański bierze bezpośredni udział w finansowanem przez siebie przedsiębiorstwie, stopa procentowa wynosi najwyżej 5—5.25 proc.; tam zaś, gdzie pożyczka idzie na obcy rachunek tj. bez udziału w przedsiębiorstwie, stopa procentowa nigdy nie jest niższa jak 6%, a przeważnie jest nawet wyższą.

Stopa procentowa nie jest jednak decydującą dla ustalenia charakteru pożyczki. Chodzi w tym względzie o to, czy pożyczka ma służyć na powiększenie jakiejś już istniejącej gałęzi produkcji, czy też ma stworzyć nowe możliwości produkcyjne. Do drugiej kategorji należą w większej części ostatnio udzielone przez Amerykę pożyczki a to w tym celu, aby dać kapitalistom amerykańskim możność brania bezpośredniego udziału w przedsiębiorstwie, udziału naturalnie przeważającego z tej racji, że dający pożyczkę zastrzega sobie wobec nowego dłużnika i wobec nowej gałęzi produkcji kontrolę nad bezpieczeństwem i zużyciem pożyczki, nie zadowalając się samą gwarancją choćby państwa ani nawet wysokiem oprocentowaniem.

„Pracując“ w ten sposób, kapitał amerykański włożył do końca 1926 r. w gospodarkę niemiecką — nie wlicza się tu pożyczek udzielonych państwu niemieckiemu — 436 miljonów dolarów, teraz zaś, gdy rynek niemiecki już jest nasycony, kapitał amerykański rzucił się na Włochy. W ciągu dwóch pierwszych miesięcy,br. kapitał amerykański włożył w inwestycje włoskie 36 miljonów dolarów na 7.5 procent, a dalsze inwestycje przy ubóstwie Włoch we własny kapitał są przewidziane.

W tymsamym sensie szuka teraz kapitał amerykański lokaty w Polsce. Na początek ma być udzielona pożyczka państwu na cele sanacyjno - inwestycyjne, a gdy ten eksperyment się uda tj. gdy Ameryka zrobi na tem interes, pójdą zapewne pożyczki inwestycyjne prywatne tj. dla przedsiębiorstw już pracujących i na założenie nowych. Chodzi o to, czy pożyczka udzielić się mająca państwu będzie miała charakter kolonizacyjny, to znaczy czy wpływ kapitału amerykańskiego wyjdzie poza normalny stosunek wierzyciela do dłużnika — przypuszczalnie dobrego, bo ze złym interesu nie zrobionoby — czy też będzie żądał i otrzyma takie uprawnienia, które wychodzą poza ramy normalnego interesu.

Wiadomo, że Amerykanie żądają „tylko“ udziału swych przedstawicieli, udziału w wysokości jednej trzeciej — w zarządzie Banku polskiego. Jest to, przyznać należy, skromniejsza metoda kontroli aniżeli np. kontrola nad budżetem albo kontrola przez zabezpieczenie na jakimś monopolu. Ale i ta niewinna na pozór kontrola nadaje pożyczce posmak kolonjalny. W jaki sposób powstał głośny zatarg amerykańsko - meksykański? Ameryka otrzymała koncesje na pola naftowe itd. i na tem tle powstał konflikt. U nas Ameryka ma otrzymać wgląd i udział w polityce banku emisyjnego i choćby starano się temu nadać jaknajniewinniejsze pozory, jedno jest pewnem: pole do przyszłych konfliktów jest dane, konflikty mogą powstać. •

Co robią Kasy chorych?

Działalność Kasy krakowskiej w świetle cyfr i faktów

Ostatnie tygodnie przyniosły serję świeżych ataków na Kasy chorych. Tym razem uderzył na Kasę związek lekarzy państwa polskiego powtarzając oklepane argumenty reakcjonistów, dla których każda zdobycz robotników jest solą w oku.

Nie wdając się w polemikę z panami lekarzami, — sądząc zresztą, że najlepszą odpowiedzią na zarzuty, jest przedstawienie rezultatów swej pracy — ograniczymy się do **ścisłego sprawozdania z działalności krakowskiej Kasy chorych za miesiąc luty br.**

CO KRAKOWSKA KASA CHORYCH ZDZIAŁAŁA W JEDNYM MIESIĄCU?

Ogólna charakterystyka pracy Kasy chorych w miesiącu **lutym** b. r. wykazuje **znaczny wzrost przypadków gruźlicy**, będącej — jak uczą doświadczenia — stałą towarzyszką przedwiośnia. **Ogólna ilość udzielonych porad** utrzymała się mniej więcej na tym samym poziomie co w miesiącu styczniu, wynosząc 41 tysięcy 707. Z tego przypada:

Na	choroby	wewnętrzne	16.634
„	„	chirurgiczne	3.746
„	„	nosa, gardła i uszu	2.131
„	„	skórne i weneryczne	4.106
„	„	kobiece	2.576
„	„	oczne	2.846
„	„	systemu nerwowego	946
„	„	dziecięce	1.948
„	„	jamy ustnej (dentystyka)	6.095

Ogółem ordynowano w miesiącu lutym **3 tysiące 997 godzin.**

O ogromie pracy świadczy także ilość wydanych leków w aptekach krakowskiej Kasy chorych. W lutym wyekspedjowano 25 tysięcy 204 recept w aptece przy ul. Dunajewskiego i 10 tysięcy 145 w aptece filji Kasy w Podgórzu.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje praca w poszczególnych laboratorjach i przychodniach Kasy. I tak: w pracowni bakterjologiczno-chemicznej wykonywano rozbiorów 1.249, nakłuć żylnych 124, innych zabiegów 6.

W chorobach dróg moczowych wykonano: Cystoskopij 14; kateteryz moczowod. 9; rozszerzeń cewki 22; płukań i drobnych zabiegów 106; zaś zabiegów fizykalnych w lecznicy okręgowego związku Kas chorych przy ul. Batorego wykonano **ogółem 7 tysięcy 832,** zaś w filji w Podgórzu ogółem **6.100.**

Ogólna ilość odwiedzin lekarskich w domu u chorych wyraża się imponującą liczbą 2 tysięcy 18.

Świadczenia pieniężne

KASA MA TANIĄ ADMINISTRACJĘ

Drugą, niezmiernie interesującą rubryką sprawozdania, jest **cyfrowe zestawienie dochodów i rozchodów Kasy krakowskiej** w miesiącu lutym.

Z zestawienia tego dowiadujemy się, że Kasa krakowska wypłaciła w miesiącu lutym ogółem **251 tysięcy 990 złotych i 62 grosze** zapomóg (za dni niezdolności do pracy, pogrzebowych i połogowych); za środki lecznicze i opatrunkowe zapłaciła **44 tysiące 643 złote 95 groszy;** za leczenie w obcych szpitalach i lecznicach zapłaciła 54 tysiące 43 złote 34 grosze, a więc kwota bardzo pokaźna. Warto żeby cyfrę tę zapamiętali sobie panowie lekarze, **występujący przeciwko budowie własnego szpitala przez Kasę krakowską!**

54 TYSIĄCE MIESIĘCZNIE PŁACI KASA ZA LECZENIE W OBCYCH SZPITALACH!

Czy można wobec tego kwestjonować **konieczność** budowy własnego szpitala? Może panowie lekarze dadzą nam odpowiedź na to pytanie...

Przejdźmy do kosztów administracji i uposażeń lekarzy kasowych. Jeżeli idzie o administrację to można ją określić jako **tanią.** Koszta administracji (a więc: **płace** personalu biurowego i prowizje inkasentów, ubezpieczenia własnych pracowników koszty podróży, druki, matejały biurowe, czynsze za lokale i t. p.) wynoszą bowiem wszystkiego 12'6 w stosunku do przychodów. Jest to stosunek naprawdę **oszczędnościowy.** Płace personalu leczniczego wynoszą nieco więcej i stanowią 20'8 w stosunku do przychodów.

Jak zaś wyglądają przychody?

Biorąc ich ogólną sumą uzyskujemy w lutym poważną kwotę **429 tysięcy 179 złotych.** Jak z tego zestawienia wynika Kasa krakowska jest ogromną, **dobrze prosperującą** instytucją ubezpieczeniową, której działalność powinna się spotkać z jaknajwiększem uznaniem ze strony społeczeństwa.

Stan Kas chorych w Polsce

IMPONUJĄCE PLANY NA PRZYSZŁOŚĆ

O ogromie pracy Kas chorych możemy sobie jednak wyrobić właściwe pojęcie dopiero po zapoznaniu się z **całokształtem** ich działalności na terenie całego państwa. Aby czytelnikom „Naprzodu" dać bodaj pobieżny rzut oka na stan lecznictwa kasowego w Polsce, podajemy poniżej **interesujący wywiad z dyrektorem ogólno-państwowego związku Kas chorych w Warszawie Osiowskim.**

— Kasy Chorych — mówi dyr. Osiowski — są obecnie największą instytucją społeczno-leczniczą w Polsce, mają bowiem 1,600.000 członków i około 2,400.000 członków rodzin, razem **4 miljony osób.**

— Jaki jest stan lecznictwa w Kasach? — pytamy.

— Bardzo często słyszymy skargi na lecznictwo kasowe. Skargi te są tylko częściowo słuszne, a przyczyny niedomagań są od kas zupełnie niezależne. Brak lokali i wyszkolonego personelu są naszą największą bolączką. Z tego też powodu obserwujemy wielką działalność inwestycyjno-budowlaną naszych kas od połowy roku 1926 t. j. od czasu poprawy stosunków gospodarczych. Wystarczy, że wymienię kasy większe jak n. p. Warszawa, Łódź, **Kraków,** Częstochowa, które budują dla swych potrzeb gmachy własne.

Mogę stwierdzić na podstawie mego 20 letniego doświadczenia, że **w ciągu kilku lat stosunki się zasadniczo zmienią, o ile kasy będą posiadały odpowiednie gmachy.**

— Czy zmiana systemu ambulatoryjnego leczenia na system leczenia w prywatnych gabinetach lekarzy nie polepszyłaby stosunków?

— Kwestja ambulatoryjnego leczenia, została uznana przez pewne koła lekarskie za „zagadnienie sztandarowe". Pomijając fakt, że w wielu okolicach kraju lekarze nie życzą sobie zmiany systemu leczenia, stwierdzić muszę, iż **inny system jest faktycznie w stosunkach naszych nierealny.**

— Czy Kasy chorych zajmują się **zwalczaniem gruźlicy,** która szerzy się w straszliwy sposób?

— Chciałbym wyjaśnić na wstępie pewne nieporozumienie. **Kasy chorych są instytucją ubezpieczenia krótkoterminowego, które leczyć mogą w myśl ustawy tylko przez 39 tygodni.** Walka z gruźlicą i leczenie gruźlicy należy do t. zw. ubezpieczenia inwalidzkiego, które istnieje u nas tylko w b. dzielnicy pruskiej. Tak samo jest zresztą i w Niemczech, gdzie **akcją tą zajmują się wyłącznie organizacje ubezpieczenia inwalidzkiego.**

Mimo to **kasy i na tem polu działają stosunkowo dość dużo.**

— Jakie ma zamiary ogólno-państwowy związek Kas chorych na najbliższą przyszłość?

— Oprócz prac już dokonanych, jak wydawanie pisma, prowadzenie szkoły dla pracowników, szeregu ankiet, organizujemy w najbliższych czasach **„aptéczną centralę handlową",** której zadaniem będzie dostarczanie kasom lekarstw, środków opatrunkowych itd. Kasy otrzymają **produkt pierwszej jakości, po cenach tańszych,** aniżeli nabywają dzisiaj, dzięki temu, iż będziemy je zakupowali hurtowo. Związek nasz nie ma na razie zamiaru uruchomienia wytwórni, lecz jedynie chce stworzyć **organizację handlową zakupu i zbytu.** Skorzysta na tem nasz krajowy przemysł farmaceutyczny, albowiem kasy są już dzisiaj jego **największym i najlepszym odbiorcą.** Oczywiście po pewnym czasie, **zajmiemy się także i sprawą produkcji leków.** Wiele zależeć będzie od ustosunkowania się do nas naszego przemysłu chemicznego i od tego czy będziemy mogli oprzeć się na nim czy też zmusi on nas do szukania **innych dróg...**

Jak widać z przytoczonego wywiadu z dyr. Osiowskim **Kasy pracują z ogromnym rozmachem.** Plany na przyszłość zasługują bezsprzecznie na miano **wielkich!** Wierzymy, że mimo intryg i złej woli tych czy innych zrzeszeń lekarskich, **zostaną zrealizowane!**

TEN

Kamień nieszczęścia

3

To są w ogólnym zarysie ostatnie dzieje kamienia. Zdaje się, że nie są one logicznemi. Cała ich, dostępna dla nas logika — to nieszczęście. Ale to zamało. Niestety, jest rzeczą wysoce prawdopodobną, że życiem i bytem kieruje coś bardzo nielogicznego, coś, pozbawione poczucia konsekwencji i rozumu, natomiast nie pozbawione humoru. Z nieobjętej masy swoich właściwości owo „coś" udzieliło nam jedynie prawdę śmiechu i pogardy. Padół łez — to pojęcie nasze, padół śmiechu — to dziedzina bogów. Bądźmy pobożnymi! Śmiejmy się śmiechem bogów, niespokojnym, zimnym! Żywy rozum umrze, jak się kiedyś narodził w jaskiniach „piteantropusa". A śmiech jest wieczny, bo wszystko, co nie żyje, gwiazdy, kamienie, ogień i woda, trupy i cienie, wykrzywiają się śmiechem w oczy żywemu zwierzęciu, — i tak było zawsze!...

* * *

Pod górą sławinkowską, w kilku wielkich jaskiniach, które od tysięcy lat są już zawalone, mieszkało w towarzyskich grupach dwunogie i dwurękie zwierzę, nazywające siebie: „ja". Podobne sobie istoty nazywało dźwiękiem innym: był to odpowiednik naszego słowa „człowiek". Zresztą wiele zwierząt i rzeczy „ja" nazywał różnemi dźwiękami, nienawidził zaś wszystko, co nie sprawiało mu przyjemności. Jednak najwięcej nienawidził kamienia. Ta nieruchoma, ciężka i twarda rzecz zawsze opierała się jego rękom, a była konieczna dla życia. Najgorszą jej cechę stanowiła złośliwość: w zimie mroziła okrutnie, w lecie, naodwrót, rozpalała się na słońcu, — nigdy zaś nie była ciepłą w jaskiniach i w chłodnym cieniu lasów. Rzecz ta kładła się nocą na ścieżkach człowieka i podcinała mu nogi. Zawsze boleśnie biła twardem i ciężkiem ciałem swojem. Leżała nieruchomo, gdy trzeba było ją usunąć, i mocno trzymała się swojego miejsca. A kiedy człowiek nie życzy sobie jej ruchu — nadlatywała z góry, biegła w szalonym pędzie po zboczach, przywalała na śmierć zwierzęta i trawy. Skała była niebezpieczną, ale kamień był złośliwy, dokuczał codziennie. Nie mógł „ja" porozumieć się z nim, lecz czuł jego wyższość. Więc musiał upokorzyć się: nie mogąc rozkazać mu — poddał się jego rozkazom.

A rozkazy te były groźne, kamienne. Kamień ma tysiąc kaprysów, bywa zresztą bardzo rozmaity. Najgorszą sprawą jest to, że niepodobna mu zrobić przykrość lub zabić. Pozostaje więc jedynie szacunek, jako uczucie ludzkie dla kamienia. Wzajemnie kamień zdaje się okazywać nam zupełną obojętność, która wszakże bardzo podobna jest do pogardliwego, ciężkiego kamiennego śmiechu. Tem nie mniej kamień, gdy został bogiem, rozkazywał ciągle i wyraźnie. Zmuszał, stercząc wśród trzęsawisk, do pocierania o siebie chorych dzieci. Czujnie zachowywał się w rękach człowieka, pragnącego wyciosać sobie kamienny topór lub nóż, i za lada przewinieniem pękał i kruszył się. Zlewały go potoki krwi ofiar, otaczał ofiarny ogień, karmiły najlepsze trofea polowań i wojen, — aby stał się łaskawszy i czuły. Daremnie! Wszystko dziać się musiało tak, jak musiało, jak chciał kamień. Ale ludzie nie zauważali tego i do dziś nie spostrzegli jeszcze. Nawet są przekonani, że kamień im służy i ułatwia, umila życie. Pojęcie dziecka, które jest przekonane, że deszcz pada w tym celu, aby kwiatki wyrosły na łące.

W okolicy dzisiejszej „Dąbrowy" pod Sławinkiem, gdzie rósł dawniej niewielki lasek (nie wiem, czy i dziś rośnie), leżał kiedyś, a raczej stał wielki blok piaskowca, szerszy u góry, jakby wbita ostrym końcem w ziemię dębowa maczuga. Prawdopodobnie skała ta była większa, niż słynna „maczuga Herkulesa" pod Ojcowem, przezwana tak głupio przez „klasycznych" przodków naszych, którzy małpiem, bezmyślnem naśladownictwem zatarli jej pierwotną właściwą nazwę. Maczuga skalna w „Dąbrowie" wśród olbrzymich lasów wysokopiennych była podobniejszą do potwornego grzyba. Na szczycie jej stale mieszkała rodzina orla, a w wiecznym cieniu i przenikliwej wilgoci podstawy roiły się czarne węże i grzebieniaste gady o długich zębatych pyskach...

„Ja" wygonił stamtąd węże, wystraszył orła i rozkopał szeroko legowisko niedźwiedzia, który lubił tam zimować. Miał zamiar ów przybysz urządzić sobie wygodne mieszkanie i coraz głębiej i szerzej podkopywał się pod skalny grzyb. I wtedy poraz pierwszy poznał potęgę kamienia. Skała runęła na osiedle ludzkie i zmiażdżyła wszystko, co pod nią żyło. Kto wówczas polował zdala od „domu" lub zbierał szalej na truciznę dla nieuchwytnych a natrętnych psów, ten jedynie pozostał przy życiu, poto, aby uznać moc kamienia, nienawidzieć go i czcić pokornie jego okrutne kamienne „ja".

(Ciąg dalszy nastąpi).

Aresztowanie mordercy kuratora Sobińskiego

Pisma lwowskie podają następujące szczegóły: Po zamordowaniu kuratora Sobińskiego policja lwowska przeprowadziła tyle rewizyj i aresztowań wśród Ukraińców we Lwowie i na prowincji, tyle razy alarmowano już o wykryciu sprawców morderstwa, że każdą nową wiadomość w tym względzie przyjmować należy z dużą dozą sceptycyzmu. Według obecnych twierdzeń policji istotny sprawca powyższego morderstwa został ujęty. U aresztowanych swego czasu braci Iwana i Michała Wierzbickich policja znalazła listy, z których wynikało, że sprawcami mordu są Michał i Wasyl Atamańczuk, z których ostatniemu miała przypaść „misja" strzelania. W toku śledztwa policja stwierdziła, że mordercy zajechali autem w pobliżu ul. Królewskiej, na której padł kurator Sobiński. Odnośny szofer opisał dokładnie obu pasażerów, a opis ten pokrywał się z zeznaniami wychowanków bursy, którzy w krytycznej chwili szli za kuratorem. Gdy po aresztowaniu Michała Wierzbickiego skonfrontowano go z świadkami, ci rozpoznali go jako jednego z morderców. W czasie aresztowań w związku z morderstwem, aresztowano niejakiego Wasyla Biłasa, abiturjenta gimnazjalnego, którego podejrzewano, iż do spółki z Wierzbickim dokonał zamachu. Ponieważ policja nie zdołała ustalić, iż Biłas jest współwinnym, wypuszczono go na wolność, zarządzając inwigilację jego osoby. Bezpośrednio po wypuszczeniu Biłasa z więzienia szedł za nim wywiadowca policyjny, który miał go śledzić. Biłas wszedł do swego mieszkania, a wywiadowca, sądząc, że Biłas udał się na spoczynek, zatelefonował o tem z najbliższego telefonu do swojego przełożonego. Gdy wywiadowca ten po kilku minutach wrócił, Biłasa już nie zastał w mieszkaniu. To utwierdziło policję w przekonaniu, że Biłas jest winnym. Poczęto go szukać we Lwowie i na prowincji, ale bez skutku. Akcja celem ujęcia Biłasa była utrudniona, albowiem występował on pod innych nazwiskiem Wasyla Atamańczuka, co zdołano ustalić, a wkońcu udało się uzyskać jego fotografję. O ucieczce Biłasa ze Lwowa zawiadomiono wszystkie posterunki policyjne w Polsce, rozsyłając za nim listy gończe i fotografje. Po długich poszukiwaniach stwierdzono, iż Biłas-Atamańczuk ukrywa się w Dolinie u nauczycielki Hryczakówny. W chwili, gdy policja chciała mordercę „nakryć", pokazało się, że wyprawiono go pieszo ku granicy czesko-słowackiej. Zaalarmowano straż graniczną i wysłano specjalną patrol. W drogę Atamańczuk wybrał się pieszo, zaopatrzony w dokumenta na nazwisko Żabińskiego. W drodze Atamańczuk zbłądził i pościg zdołał go przytrzymać. Odstawiono go do Stryja, a stąd przetransportowano go do Lwowa. Po przesłuchaniu go przez nadkomisarza Mittlenera odstawiono go do więzienia przy ul. Batorego. Przy konfrontacji szofer rozpoznał Atamańczuka jako tego, który zamawiał u niego auto i zapłacił mu należytość po przyjeździe do ul. Królewskiej. Wobec zeznań Atamańczuka policja aresztowała we Lwowie na prowincji kilkanaście osób z pośród Ukraińców. Między aresztowanymi znajdują się bracia Wierzbiccy, Badowski, Hołowiński i i.

Socjalizm czy komunizm?

NOWA BROSZURA TOW. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO

Nakładem krakowskiej Rady wojewódzkiej PPS, jako drugi zeszyt „Czerwonych świateł" wyszła w tych dniach broszura tow. Kazimierza Czapińskiego p. t. „Socjalizm czy komunizm?" Broszura omawia wyczerpująco **program partji komunistycznej** i jego realizację w Rosji, dając równocześnie wyczerpujący przegląd rozbijającej jedność ruchu robotniczego **działalności komunistów w szeregu państw Europy.** Szczególną uwagę poświęcił autor komunistom polskim i ich hasłom, wykazując w sposób niezbity fałsz, obłudę i szkodliwość tych rzekomych „zbawców" klasy robotniczej.

Bardzo interesujący jest ustęp broszury poświęcony stosunkom bolszewickim, ilustrujący dyktaturę Stalina.

Broszura tow. Czapińskiego powinna się znaleść w ręku wszystkich uświadomionych robotników, szczególnie zaś tych, którzy biorą czynny udział w życiu politycznem bądź też w pracy organizacyjnej. Znajdą w niej bowiem pierwszorzędny materjał informacyjny, niezbędny dla każdego działacza politycznego. Także ci z pośród robotników, którzy łudzą się jeszcze co do wartości haseł bolszewickich, znajdą w broszurze tow. Czapińskiego niezmiernie dla siebie ciekawe **rozwianie złudzeń** i jeżeli tylko zdobędą się na szczerą decyzję, **będą musieli stanąć karnie w szeregach socjalizmu.**

Prawdziwie interesującą treść omawianej przez nas pracy tow. Czapińskiego, który — nie musimy tego dodawać — **jest pierwszorzędnym znawcą przedmiotu,** wreszcie groszowa cena broszury, powinny wpłynąć na masowy pokup. Zamówienia należy skierowywać pod adresem: Kraków, ulica Dunajewskiego 5 II p. **Rada Wojewódzka PPS.**

Wiadomości polityczne

—o—

UMOWA ROSYJSKO-FRANCUSKA JESZCZE NIE ZAWARTA

Francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zaprzecza obiegającym zagranicą wiadomościom o zawarciu francusko-sowieckiego układu w sprawie regulacji rosyjskich długów przedwojennych. Rokowania w tej sprawie prowadzone są w dalszym ciągu, jednakże w żadnym punkcie nie doszły do tego stadjum, aby można było uważać, że zdołano już osiągnąć obustronne punkty widzenia.

—ooo—

PRZYGOTOWAWCZA KONFERENCJA ROZBROJENIOWA

Po 3-godzinnej dyskusji komisja przygotowawcza konferencji rozbrojeniowej przyjęła zasadę jawności wydatków na cele wojskowe, przyczem postanowiła polecić komitetowi rzeczoznawców opracowanie jak najprostszego i najjaśniejszego szematu zawierającego tylko najcharakterystyczniejsze dane co do każdego rodzaju broni.

—ooo—

PRAWO WYBORCZE DLA KOBIET W ANGLJI

Wczorajsze posiedzenie gabinetu angielskiego poświęcono projektowi zmiany dotychczasowej ordynacji wyborczej w kierunku przyznania kobietom, które ukończyły 21 lat, czynnego i biernego prawa wyborczego, co zrównałoby je z mężczyznami. Gabinet nie powziął żadnej decyzji. Jak sądzi „Times", sprawa ta wpłynie do komisji prawniczej Izby gmin.

HUMOR I SATYRA

BOLSZEWJA, CHINY I ANGLJA



Mocne, aż nazbyt mocne uderzenie!

Z Międzynarodówki

Na niedzielnem posiedzeniu Międzynarodówki socjalistycznej i Międzynarodówki zawodowej uchwalono ogłosić protest przeciw stawianiu komunistów **na Węgrzech** przed sądami wojennemi i wyrokom śmierci lub więzienia za przestępstwa polityczne. — Biuro Międzynarodówki socjalistycznej postanowiło ustanowić **Komisję dla zbadania prześladowań politycznych** we wszystkich krajach. — Prace przygotowawcze dla tej komisji objęli tow. Brouckere (Belgja) i Crispien (Niemcy). — Pod względem technicznym prace komisji przygotuje sekretarjat Międzynarodówki w Zurychu.

Przegląd społeczny

—o—

KRÓTKI STRAJK W ZAGŁĘBIU DĄBROWSKIEM

Z powodu zatargu między zarządem „Huty Bankowej" a robotnikami na tle wydalenia z pracy trzech robotników wybuchł we czwartek w „Hucie" strajk, który objął około **2 tys. robotników.** Do strajku przyłączyli się również robotnicy huty „Gamper". W związku z tym zatargiem odbyła się konferencja inspektora pracy, starostwa i policji z zarządem huty, na której zarząd **zgodził się przyjąć wydalonych robotników** z tem, że zatrudni ich w innych działach. Wobec tego robotnicy uchwalili **przystąpić do pracy** już od nocnej zmiany.

Czang Tso Lin prowokuje wojnę z Rosją

Jak doniosły wczoraj telegramy, na rozkaz dyktatora Mandżurji i Pekinu Czang Tso Lina dokonany został napad na poselstwo sowieckie w Pekinie. Stało się to w następujący sposób: Czang rozkazał oddziałowi złożonemu ze 100 żołnierzy zrobić rewizję w kilku budynkach na eksterytorjalnym gruncie poselstwa sowieckiego, przyczem 5 funkcjonarjuszów poselstwa zostało aresztowanych. Kilkunastu Chińczyków, będących w służbie poselstwa, na miejscu ścięto.

Ten napad byłego naczelnika bandy zbójeckiej, którego Anglja i Japonja używają jako narzędzia przeciw Moskwie, jest nietylko pogwałceniem praw międzynarodowych, ale może stać się początkiem poważnego konfliktu między Rosją a Czangiem i stojącemi za nim mocarstwami. W tejsamej chwili, kiedy Anglja żąda od rządu kantońskiego satysfakcji za zajścia w Nankinie, dali posłowie mocarstw Czangowi pozwolenie — bez tego nie byłby się odważył — na wkroczenie do cudzego poselstwa i na podeptanie obowiązujących jeszcze praw międzynarodowych!

Jak się zdaje, gwałt ten był troskliwie przygotowany. W sobotę Czang udzielił korespondentowi jednego z pism angielskich wywiadu, w którym otwarcie zapowiedział, że wszystkie swe kroki przeciw bolszewikom uczyni w porozumieniu z obcemi poselstwami. Dalej oświadczył, że powodem jego wystąpienia jest między innemi to, że w poselstwie sowieckiem kształcą studentów chińskich na agitatorów bolszewickich i że kazał ściąć swego szefa sztabu generała Jang Tso za to, że spiskował z bolszewikami. Z tych powodów — mówił Czang — muszę żądać, aby rosyjscy doradcy rządu kantońskiego zostali z Chin wypędzeni, zanim z tym rządem nawiążę porozumienie. Walka moja idzie tylko przeciw „czerwonemu wpływowi" w Chinach.

Te słowa, za któremi poszedł gwałt, wykazują jasno, że Czang stoi w służbie tych państw, które wszędzie i wszystkiemi środkami zwalczają Moskwę. Skutki są już widoczne: wedle ostatnich wiadomości sowiety koncentrują wojska na granicy mandżurskiej, mobilizując też na swą stronę Mongolję. Z tego może łatwo wyniknąć burza, która z pewnością nie ograniczy się na sam Daleki Wschód, lecz może przenieść się i na Europę. Kto wie, czy to nie jest ostatnim celem angielskiej polityki okrążenia Rosji.

Przypominają się dzieje wojny rosyjsko-japońskiej w 1904/5 r. Wówczas chodziło o panowanie nad Mandżurją, które poza Władywostokiem dawało Rosji wolny przystęp do oceanu Spokojnego. Tem właśnie czuła się Japonja zagrożona, a pozatem uważała, że przyszedł czas na zaspokojenie swego apetytu kolonjalnego na Koreę. Dziś walka, narazie bezkrwawa, toczy się o daleko większe rzeczy. Już nie idzie o samą Mandżurję, ale o cały kompleks spraw azjatyckich, pośród których sprawa chińska jest obecnie najaktualniejsza i dająca najłatwiejszą sposobność do ostatecznego zlikwidowania starych porachunków.

Tu zapewnienia i zaprzeczenia nic nie pomogą. Faktem jest, że walka między Rosją a Anglją toczyła się na różne sposoby i z różnemi przerwami przez drugą połowę ubiegłego wieku, a w naszym wieku walka dyplomatyczna nigdy nie ustawała. Krótka przerwa, spowodowana braterstwem broni w wojnie światowej, nie zmieniła nic w tym zasadniczym stanie rzeczy — wojna nawet się zaostrzyła z powodu specyficznych stosunków wytworzonych przeciwpropagandą bolszewicką, którą Anglja uważa za specjalnie przeciw sobie, przeciw swym interesom światowym skierowaną.

Jeżeli w ubiegłym wieku Turcja mogła być tym pozorem, który wywoływał konflikty angielsko-rosyjskie, to teraz tym pozorem mogą być Chiny. A jest to pozór tem ważniejszy, ileże od wygranej czy przegranej w Chinach zależy los imperjum brytyjskiego.

* * *

WZAJEMNE ŻĄDANIA KANTONU

W odpowiedzi na notę angielską, żądającą zadośćuczynienia za zajścia w Nankinie, rząd kantoński postawi wzajemne żądania, których wysokość przekroczy żądania angielskie. Rząd kantoński doznał wzmocnienia przez powrót z Europy przywódcy lewego skrzydła (bolszewickiego) Kuomintagu Wanhin - Wei. Jest to stary rewolucjonista, który po śmierci Sun Jat Sena został przewodniczącym rządu i kierownikiem politycznego biura Kuomintagu. Zajmuje on więc równocześnie tesame stanowiska, jakie mają w Rosji Rykow i Stalin. W r. 1926 opuścił Chiny, ale w marcu br. został napowrót powołany na czoło rządu. Jego zadaniem będzie stanowić przeciwwagę wpływom naczelnego wodza Kantonu generała Czang Kai Szeka, który — jak wiadomo — jest przeciwnikiem kierunku bolszewickiego w Kuomintangu.

ANGLJA NIE WTRĄCA SIĘ DO WOJNY DOMOWEJ

Londyn, 8 kwietnia (PAT). Zapytany na wczorajszem posiedzeniu Izby gmin o stosunek rządu do spraw chińskich, Chamberlain odpowiedział, iż rząd angielski nie zamierza wtrącać się w żadnym wypadku do wojny domowej w Chinach.

GENERAŁ ROBIĄCY POLITYKĘ

Londyn, 8 kwietnia (PAT). Ze Szangaju donoszą, że gen. Czang Kai Szek, naczelny komendant armji kantońskiej zarządził rewizję w lokalu stronnictwa komunistycznego. Krok ten wywołał wielkie wzburzenie w skrajnem skrzydle Kuomintangu.

USTĄPIENIE PREMJERA RZĄDU - CIENIA

Pekin, 8 kwietnia (PAT). Premjer rządu północnego Wellington Koo podał się do dymisji. (Dymisja ta stoi zapewne w związku z rewizją w gmachu poselstwa sowieckiego).

OBAWY SOWIECKIE PRZED REWIZJĄ W SZANGAJU

Szangaj, 8 kwietnia (PAT). Generalny konsul sowiecki Linde złożył wizytę generalnemu konsulowi norweskiemu jako dziekanowi ciała konsularnego w Szangaju i oświadczył mu, że czyni on ciało konsularne odpowiedzialne za ewentualne dokonanie rewizji w konsulacie sowieckim w Szangaju, podobnej do tej, jaką przeprowadzono w Pekinie.

KRONIKA

Kraków, 9 kwietnia.

Dzieci na wieś!

W niedzielę 10 kwietnia 1927 r. odbędzie się w Krakowie **doroczna zbiórka** na cele kolonij wakacyjnych Towarzystwa Przyjaciół Dzieci.

Wszyscy przyjaciele kolonij, a w pierwszym rzędzie robotnicy, powinni wydatnie poprzeć przez osobisty udział oraz przez chętne datki zbiórkę by umożliwić spełnienie pragnienia 200 dzieci robotniczych wołających „my chcemy na wieś"!

Zarząd TPD.

—ooo—

Powołanie szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w r. 1927

Na zasadzie rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 15 marca br. zostają powołani w roku bieżącym:

A) na czterotygodniowe ćwiczenia szeregowi rezerwy kategorji A z następujących roczników: — **Rok 1902 podoficerowie i szeregowi z piechoty z wyjątkiem nadkontyngensowych, niewyszkolonych, czołgów i łączności.**

Rok 1900 i 1899 podoficerowie i szeregowi wszystkich rodzajów broni i służby (z wyjątkiem marynarki wojennej), **którzy z jakichkolwiek powodów nie odbyli ćwiczeń ustawowych w roku 1925 i w roku 1926.**

Podoficerowie rezerwy rocznika 1898, 1891 i 1890 ze wszystkich rodzajów broni i służb z wyjątkiem marynarki wojennej.

Podoficerowie i szeregowi rezerwy roczn. 1903, 1902 i 1901 w lotnictwie (tylko personal latający, piloci i strzelcy lotniczy) oraz w balonach (tylko szykowacze).

B) **na trzytygodniowe ćwiczenia:** podoficerowie i szeregowi rezerwy rocznika 1898, 1897 i 1896 w lotnictwie (tylko personal latający, piloci i strzelcy lotn.) oraz w balonach (tylko szykowacze).

SPOSÓB STAWIENIA SIĘ POWOŁANYCH NA ĆWICZENIA

Szeregowi rezerwy objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym otrzymają od powiatowego komendanta uzupełnień imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Powołani na ćwiczenia szeregowi rezerwy winni się udać najkrótszą drogą do formacji wojskowej, wymienionej w imiennej karcie powołania.

Powołany na ćwiczenia ma wyruszyć z domu z takiem wyrachowaniem, ażeby stawić się w formacji wojskowej w dniu i o godzinie wyznaczonej w karcie powołania.

W razie konieczności przejazdu koleją użyć należy do tego celu dołączony do karty powołania bilet III klasy.

Kartę powołania należy oddać w formacji wojskowej.

Rezerwista obowiązany jest przynieść ze sobą i przedstawić formacji swoją książeczkę wojskową wraz z kartą mobilizacyjną.

Ćwiczenia odbędą się w trzech turnusach w następujących terminach:

1 turnus od 1 maja do 11 czerwca 1927 roku;
2 turnus od 20 czerwca do 16 lipca 1927 roku;
3 turnus w czasie między 1 sierpnia i 10 września 1927 roku; data rozpoczęcia tego turnusu będzie dodatkowo ustalona.

Turnusy te nie obowiązują jednakowo we wszystkich rodzajach broni i służby.

Szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawią się w formacji po terminie wyznaczonym im w karcie powołania będą pociągnięci, zależnie od okoliczności do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej.

Na podstawie art. 73, ustęp 2 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej z dnia 23 maja 1924 roku wzywa się tych wszystkich z pośród rezerwistów, objętych rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku bieżącym, którzy:

a) nie mają kart mobilizacyjnych, oraz tych, którzy

b) nie mają w książeczce wojskowej potwierdzenia zgłoszenia we właściwym urzędzie gminnym, względnie meldunkowym ostatnio dokonanej zmiany adresu, aby się zameldowali w swojej gminie.

Zgłoszenie się tych rezerwistów leży w ich własnym interesie.

Bliższych informacyj także co do odroczenia — względnie przesunięcia terminu ćwiczeń — udzielają: magistrat, Wydział V, Komisarjaty Obwodowe i PKU Kraków—miasto.

WEZBRANIE WISŁY. Z powodu trwających od kilku dni deszczów, Wisła pod Krakowem znacznie wezbrała. Płynie ona prawie równo z dolnemi bulwarami.

RUCH PRZEDŚWIĄTECZNY NA RYNKU KRAKOWSKIM. Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych w rynku gł. od strony pomnika Mickiewicza, przekupnie ustawili stragany, gdzie sprzedają gipsowe baranki wielkanocne. Od strony ul. Szewskiej ustawiono stragany, w których sprzedaje się wędliny świąteczne, w które zaopatruje się uboższa ludność naszego miasta. Również sklepy urządziły piękne wystawy przedświąteczne.

KOMITET ORGANIZACYJNY SPROWADZENIA ZWŁOK JULJUSZA SŁOWACKIEGO DO KRAJU. Jutro w niedzielę o godz. 11'30 rano odbędzie się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczyste zebranie pełnego komitetu obywatelskiego sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju, wszystkich jego sekcyj, Komitetu wykonawczego, wraz z delegatami Komitetów innych miast, którzy na zjazd Komitetów Słowackiego, odbywający się w tym dniu przybędą. Program obejmuje przemówienie prof. dra Kallenbacha, sprawozdanie sekretarza prof. Rutkowskiego, deklamacje artystów Sochy i Rozmarynowskiego, referat prof. dra Kleinera ze Lwowa na temat „Genezis z Ducha" oraz produkcje chóru „Echa". Posiedzenie ma zaszczycić swą obecnością pan minister wyzn. rel. i oś. dr. Dobrucki. Wstęp za zaproszeniami, bezpłatny. Po zaproszenia należy się zwracać do sekretarza Komitetu, w sobotę od 11—12 w kancelarji VIII-go gimnazjum, ul. Studencka 12, oraz przed posiedzeniem w uniwersytecie. Na powyższe zebranie zaprasza się wszystkich interesujących się powyższą sprawą. W tym samym dniu popołudniu odbędą się obrady delegatów pozakrakowskich wraz ze ścisłym Komitetem, w gmachu województwa, o godz. 4, sala Nr. 2—3.

WYSTAWA „GEN. BEM. I JEGO EPOKA" będzie otwarta jutro w niedzielę w Pałacu Sztuki na placu Szczepańskim. Wystawa urządzona jest na dochód sprowadzenia zwłok do kraju, a jako jeden z aktów hołdowniczych dla uczczenia pamięci generała, ma na celu przypomnienie i unaocznienie postaci wodza przez zgromadzenia pamiątek i zabytków z czasów działalności generała. Z tych względów Komitet organizacyjny wystawy nie rozsyła na uroczystość otwarcia żadnych osobnych zaproszeń, lecz jedynie tą drogą zaprasza do przybycia na akt otwarcia wszystkie władze, urzędy, instytucje i organizacje, oraz wszystkich, którzy pragną odać hołd pamięci gen. Bema i którzy interesują się pamiątkami i zabytkami artystycznemi i historycznemi z wielkich lat pierwszej połowy zeszłego wieku. Otwarcie wystawy odbędzie się jutro, w niedzielę o godzinie 12 w południe. W uroczystości weźmie udział minister oświaty dr. Dobrucki, a aktu otwarcia dokona wojewoda p. Darowski.

PIERWSZA WYSTAWA RADJOWA W KRAKOWIE. Zgłoszenie udziału pierwszorzędnych firm krajowych i zagranicznych stawia wystawę na poziomie bezkonkurencyjnym. Sędziowie w dniu otwarcia wystawy 24 bm. w „Domu Żołnierza Polskiego", będą mieli żmudne zadanie przy rozdzielaniu nagród wobec mnogości wysokocennych eksponatów. Oprócz wielu nagród, ufundowała Gmina miasta Krakowa dla firm 1 złoty medal wielki, 1 srebrny medal wielki, 1 bronzowy wielki, oraz 4 nagrody honorowe dla radjoamatorów. Dwie cenne nagrody przygotowała Izba handlowa i przemysłowa, liczne nagrody przeznaczyło ministerstwo spraw wojskowych, a nadto Tow. radjotechniczne. Są to nagrody tylko dotąd zgłoszone. Wystawa potrwa do 8 maja br. Ostatni termin zgłoszeń wystawców ubiega 15 bm. Informacyj udziela Syndykat dziennikarzy krakowskich, pl. Szczepański 7, I p. od godz. 7—9 wiecz.

O DEKORACJE MIASTA W CZASIE UROCZYSTOŚCI NARODOWYCH. Stwierdzić należy, że dotychczasowe ozdabianie domów chorągwiami w czasie świąt narodowych i uroczystości okolicznościowych nigdy nie wypadało tak, jak to ma miejsce w większych miastach zagranicznych, a nawet niektórych polskich. W roku b. czekają Kraków dwie uroczystości: obchód 3 Maja i uroczystość narodowa złożenia prochów Słowackiego na Wawelu, dlatego prezydjum miasta zwraca się do właścicieli realności z gorącą prośbą, by zechcieli sprawić potrzebne do ozdabiania domów chorągwie, o barwach państwa i gminy, a to w ciągu miesiąca kwietnia, tak, by tegoroczny 3-ci Maj wypadł okazale. Chorągwie winny być conajmniej 3—5 metrów długie, biało - amarantowe państwowe, biało - niebieskie gminne.

WAŻNE DLA AMATORÓW RYBOŁÓWSTWA. Tymczasowy Wydział Samorządowy, jako Wydział rewirów rybackich, podaje do wiadomości amatorów sportu wędkowego, że celem uzyskania książeczki rybackiej, winni wnieść podanie ostemplowane do Tymcz. Wydziału Samorządowego we Lwowie, w którem ma być podany opis osoby (wiek, wzrost, barwa włosów i oczu, osobliwsze znamiona), a równocześnie przesłać pod adresem „Kasa Skarbowa" A „we Lwowie" należytość, wynoszącą łącznie z opłatą administracyjną 16 zł. 50 gr. Na odcinku przekazu pocztowego winien być uwidoczniony tytuł wpłaty, a mianowicie, że kwota powyższa stanowi należytość za książeczkę rybacką, wraz z opłatą administracyjną.

PRZECIW ZATAJANIU WZROSTU DROŻYZNY. Na posiedzeniu krakowskiej wojewódzkiej „Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania" w dniu 3 marca r. b. delegaci związku zawodowego pracowników umysłowych poruszyli sprawę **nieuwzględniania wzrostu czynszów mieszkaniowych przy wyliczeniach wskaźnika drożyźnianego**, dowodząc, iż wpływa to między innemi na sztuczne obniżanie wskaźnika. Delegaci wystąpili przeciw uwzględnianiu, jak dotąd, czynszu za mieszkania jednoizbowe, nie ulegającego żadnym podwyżkom ustawowym i **zażądali wprowadzenia do tabeli czynszu za mieszkania 2-izbowe z kuchnią**, jako najskromniejszego miernika wzrostu czynszów za mieszkania pracownicze. Wniosek ten podtrzymany przez delegata klasowych robotniczych związków zawodowych **uzyskał jednogłośną aprobatę w komisji**. Na posiedzeniu Komisji w dniu 4 kwietnia przewodniczący radca wojew. Gaweł, zakomunikował **przychylną decyzję głównego urzędu statystycznego** w tej sprawie, wobec czego komisja uchwaliła z dniem 1 kwietnia r. b. **uwzględniać w obliczeniach mieszkanie 2-pokojowe z kuchnią**, zamiast jednoizbowego. Związek zawodowy pracowników umysłowych, inicjuje nadto **kontrolę magistrackich danych cennikowych**, wzywając ogół członków do wypełniania odnośnych arkuszy ankietowych, jakie wydaje Sekretarjat na żądanie. Informacji udziela wydział statystyczno - ekonomiczny związku, **Sławkowska 6.**

TRUP DZIECKA W SZUWARACH NAD WISŁĄ. Dnia 7 bm. o godz. 19'40 znalazł w sitowiu stawku położonego obok fabryki gwoździ Renda w Podgórzu niejaki Sarna Jan lat 11 dziecko nieżywe owinięte w pakunku, będące w stanie zupełnego rozkładu. Sarna podniósłszy ten pakunek i poczuwszy odór rzucił z powrotem dziecko do wody, a następnie zawiadomił o tem policję. Wydelegowani na miejsce funkcjonarjusze policji, nie mogli z powodu zapadłej już ciemności trupa tego odszukać i dopiero wczoraj rano zarządzono dalsze poszukiwania w wodzie za tym trupem.

—ooo—

POLSKA AKADEMJA UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie Wydziału historyczno - filozoficznego odbędzie się we Wtorek 12 kwietnia o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: Dr. Jan Gwiazdomorski: „Przejęcie długu". Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 11 kwietnia o godzinie 5 popołudniu. Porządek dzienny: Członek Stanisław Kot: „Pobyt Jana Kochanowskiego w Królewcu" (na tle studjów zagranicznych poety). Potem odbędzie się posiedzenie administracyjne.

Z RUCHU SZACHOWEGO W KRAKOWIE. Towarzystwo miłośników gry szachowej im. J. Dominika w Krakowie propaguje myśl urządzania partyi konsultacyjnych i rozpoczyna w niedzielę 10 bm. imprezę, w której z każdej strony uczestniczyć będzie 2 graczy z 1 klasy krakowskiej. Początek o godzinie 4 popołudniu. Gra odbędzie się przy 2 stolikach z użyciem zegaru. Czas namysłu 30 posunięć na 3 godziny, następne 15 posunięć w godzinie.

—ooo—

TEATRY I KONCERTY

IV PORANEK ORKIESTRY ROBOTNICZEJ W KRAKOWIE odbędzie się w niedzielę dnia 10 bm. w teatrze im. J. Słowackiego Początek, z uwagi na bogaty program, punktualnie o godzinie 11 przed południem. Komitet dołożył wszelkich starań, aby poranek pod względem artystycznym wypadł jak najlepiej, a chcąc uprzystępnić nabycie biletów szerokim sferom robotniczym, naznaczył bardzo niskie ceny wstępu, obliczone tylko na pokrycie kosztów. Poranki bowiem Orkiestry Robotniczej nie są imprezami dochodowemi, obliczonemi na zysk, ale mają na celu wyłącznie szerzenie kultury muzycznej w sposób popularny i przystępny dla każdego. Obecnie komitet OR po zorganizowaniu pierwszorzędnej orkiestry dętej, złożonej z utalentowanych sił muzycznych, pod kierownictwem dyrygenta p. W. Karasia, wytrawnego fachowca w prowadzeniu tego rodzaju orkiestry, przystępuje do organizowania stałego zespołu smyczkowego, tak, aby można było w jesieni wystąpić z poważniejszym programem symfonicznym. Sądzimy więc, że każdy, któremu cele komitetu nie są obojętne, pośpieszy na Poranek, nabywając pozostałe jeszcze bilety wstępu u p. J. Dużyka w Kasie chorych — względnie w dniu poranku w westibulu teatralnym. Loże wszystkie wysprzedane; miejsca redakcyjne zarezerwowane. Zaznaczyć należy, że znana firma p. Bolońskiego, skład fortepianów, Kraków, Pałac Spiski, zobowiązała się dobrowolnie dostarczać na każdy poranek Orkiestry Robotniczej bezpłatnie koncertowy fortepian ze swego składu.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś z okazji pobytu p. ministra oświaty Dobruckiego uroczyste przedstawienie „Akropolis" Stanisława Wyspiańskiego po cenach zniżonych. Premjera „Kancelisty Kreblera" jutro w niedzielę wieczorem. Po „Gazie" i „Romansie zeszytowym" jest to trzecia sztuka głośnego pisarza niemieckiego, która wchodzi na repertuar krakowski. Maluje ona w pełnych ekspresji skrótach tragikomedję kancelisty, który wyrzucony z kieratu obowiązków, opętany chaosem zjawisk, stale się głodnym zemsty demonem zniszczenia. Postać tę odtworzy reżyser Jednowski, jego żoną będzie p. Kłońska, parę zakochanych grają pp. Barwińska i Socha. Sztukę przetłumaczył p. Jerzy Braun.

„KRÓLOWA ŚNIEŻKA" I „SIEROTKA MARYSIA" W TEATRZE BAGATELA. W niedzielę 10 kwietnia odbędzie się przedstawienie dla dzieci dwóch baśni p. t. „Królowa Śnieżka" i „Sierotka Marysia". W przedstawieniu bierze udział kilkadziesiąt dzieci oraz orkiestra uczniów gimnazjum św. Jacka pod kierownictwem p. Karasia. Bilety w kasie teatru „Bagatela" od godziny 5 do 9 wieczorem.

KONCERT KU UCZCZENIU PAMIĘCI BEETHOVENA odbędzie się staraniem polskiego Związku muzyczno-pedagogicznego ze współudziałem prof. Jachimeckiego (wykład) L. Marek-Onyszkiewiczowej (śpiew) przy akompanjamencie prof. St. Lipskiego, M. Zimmermanowej — (fortepian) Z. Łakocińskiej, Dra Szwarzenberg-Czernego, Dra A. Rolanowskiego (trio) w niedzielę 10 bm. o godzinie 7'30. Bilety po 1 i 2 zł. u kier. art. prez. L. Grodzickiej, ul. Grodzka 53, w firmie W. Smidowicza i przy wejściu na salę.

KONCERT „ECHA". Pękiel, Moniuszko, Gall, Żeleński-Walewski, etc. etapy, poprzez które przesuwać się będzie historycznie pieśń polska na dzisiejszym koncercie „Echa" w sali Starego Teatru. Celem uczczenia nieśmiertelnego genjuszu muzycznego Beethovena, koncert swój rozpocznie „Echo" odśpiewaniem Beethovenowskiego „Jubilate". Pozostałe bilety na dostawione miejsca do nabycia w kasie zamawiań u p. J. Lipskiego, ul. Sławkowska 8, a od godziny 6 wieczorem w kasie Starego Teatru.

ADA SARI, śpiewaczka koloraturowa, wystąpi z koncertem w poniedziałek 11 bm. w Starym Teatrze.

TOWARZYSTWO ORATORYJNE wystawia w wielki czwartek 14 bm. w sali Starego Teatru „Stabat Mater" A. Dworzaka (1841—1904). Stabat Mater stanowi jedno z najcenniejszych dzieł jego i szybko weszło w skład wszechświatowego repertuaru koncertowego, zwłaszcza w Anglji, jako kompozycja utrzymana w doskonałym stylu chóralno-orkiestralnym. W krakowskiem wystawieniu biorą udział soliści: p. Liljana Zamorska, primadonna opery katowickiej, p. K. Wolska-Sobańska, mezzosopranistka opery katowickiej, oraz p. M. Morena tenor i p. S. Lichota, bas. Bilety w cenie od 1—5 złotych sprzedaje kasa zamawiań p. Lipskiego, ul. Sławkowska l. 8.

KINO MUZEUM (Smoleńska 9) wyświetlać będzie w sobotę 9 bm. i w niedzielę 10 bm. następujący program: „Podróż naokoło świata w 18 dniach", sensacyjne przygody w 3 serjach, trzecia i ostatnia serja w 8 aktach: „Na płonącym wulkanie: Tokio — Honolulu — Meksyk — San Francisco — Nowy Jork". Ponadto: „Zwarjowane wyścigi" komedja oraz „Tygodnik Pathego".

—ooo—

Z Polski

NAGRODA M. WARSZAWY DLA MALARZY. Rada miejska Warszawy na czwartkowem posiedzeniu po referatach wiceprezesa Rady Wilczyńskiego i radnego Kujawskiego przyjęła głosami lewicy i prawicy wniosek z komisji regulaminowo-prawnej w sprawie ufundowania nagrody artystycznej dla plastyków polskich. Nagroda w wysokości 15 tys. zł. ma być przyznawana corocznie. Dalejidący wniosek komisji finansowo-budżetowej w sprawie ufundowania trzech nagród dla malarzy, rzeźbiarzy i architektów upadł. Przyjęto nadto poprawkę, aby do jury wchodził między innymi delegat-rzeźbiarz.

ŚLEDZTWO O KRADZIEŻ POCIĄGU Z WĘGLEM. Ze sfer miarodajnych komunikują, iż dochodzenia w sprawie nadużyć w Chorzowie nie są narazie ukończone. Śledztwo utrudnia okoliczność, iż sprawcy posługiwali się fałszywemi nazwiskami i używali podrabianych pieczęci i dokumentów, listów przewozowych itp. Szkody skarbu państwa będą prawie całkowicie pokryte, gdyż kupcy-paserzy posiadają majątek, na którym można dochodzić pretensji.

ZASĄDZENIE SZPIEGÓW NIEMIECKICH W W KRÓL. HUCIE Onegdaj toczyła się przed Izbą karną w Królewskiej Hucie rozprawa przeciw Henrykowi Nieszporkowi, lat 29, Maksymiljanowi Nieszporkowi, lat 19 i Adamowi Grabarkowi, lat 28, oskarżonym o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa, popełnione przez to, że stali na usługach wywiadu tego państwa, dostarczając mu za wysokiem wynagrodzeniem materjałów, dotyczących spraw wojskowych. Po przesłuchaniu świadków sąd skazał Nieszporków: Henryka na 6 lat ciężkiego więzienia i pozbawienia praw obywatelskich na 10 lat, Maksymiljana na półtora roku więzienia, Grabarka dla braku dowodów uwolniono.

STRACH MA WIELKIE OCZY. Niemało kłopotu sprawił pewnym czynnikom w jednem z pobliskich miasteczek, powiedzmy w Wieliczce, przyjazd zespołu krakowskiej sceny robotniczej z przedstawieniem „Teścia" Abrahamowicza i Ruszkowskiego na zaproszenie komitetu opieki nad sierotami. Wprawdzie część inteligencji dopisała, gdyż ze względu na cel (dla wdów i sierot) nie chciano się okazać nieofiarnymi, jednak dyrekcje szkół zabroniły młodzieży wzięcia udziału w przedstawieniu, utrzymując, że skoro to „zespół robotniczy", sztuka na pewno musi być rewolucyjną. Obawy panów pedagogów udzieliły się i przodownikom PP, bo ku wielkiemu zdziwieniu artystów-amatorów, policjanci zajęli podwórko, wciskali się nawet do garderób, szukając i węsząc, ale czego? kogo? trudno zgadnąć. Jakież musiało być zdziwienie tych panów pełnych obaw, gdy sztuka potoczyła się gładko, komedjowo, nie wykraczając poza ramy zapowiedziane tytułem. Jeżeli tak dalej pójdzie, dojdziemy do tego, że stworzymy coś na wzór „carskiej ochrany", która nawet w najbłahszej zabawie szukała celów politycznych. Dziwić się tylko należy, że panom polonistom spółka autorska Abrahamowicz-Ruszkowska nie była znana.

—ooo—

Z zagranicy

OFICER ANGIELSKI SZPIEGIEM. Colin Mayers b. porucznik marynarki został oskarżony o przekroczenie ustawy o tajemnicy urzędowej, gdyż znaleziono u niego plany łodzi podwodnych. Został on zaaresztowany, sąd odmówił zwolnienia go za kaucją.

WIDZENIE NA ODLEGŁOŚĆ. Towarzystwo „Bell Telephone Company" w Nowym Jorku demonstrowało wczoraj z powodzeniem aparat umożliwiający widzenie na odległość. Przy rozmowach telefonicznych między N. Jorkiem a Waszyngtonem pojawiły się w zaciemnionym pokoju żywe obrazy mówiących osób, m. in. sekretarza stanu dla handlu Hoovera.

NAGRODA DLA WIELKIEGO LOTNIKA. Pułkownik de Pinedo przyjął zaofiarowany mu przez rząd amerykański hydroplan wojskowy dla ukończenia swego raidu przez Stany Zjednoczone. De Pinedo wyraził niedowierzanie wobec pogłosek, — jakoby jego hydroplan miał zostać zniszczony przez czynniki antyfaszystowskie.

POŻAR TEATRU. „Petit Journal" donosi z Leodjum (Belgia), iż pożar zniszczył tam częściowo teatr „Athene". Szkodę obliczają na 500.000 fr.

Dyskusja budżetowa w krakowskiej Radzie miejskiej

DYSKUSJA SZCZEGÓŁOWA

Po przemówieniu wiceprez. **Wielgusa**, na posiedzeniu czwartkowem przystąpiono do dyskusji szczegółowej **nad I działem budżetowym tj. Administracją ogólną.**

Dział ten w wydatkach zwyczajnych obejmuje w rozdziale: „Zarząd główny" 3,901.058, w rozdziale „Miejski urząd poboru podatków i opłat pośrednich 891.600 zł., czyli razem 4,792.658 zł. — Pierwszy przemawiał r. m. dr. **Lang**, który omówiwszy sprawy związane z wydatkami administracji ogólnej, zgłosił rezolucję, wzywającą prezydjum miasta, aby w porozumieniu z prez. sądu apel. i dyr. robót publ., **zajęło się sprawą budowy pałacu sprawiedliwości.** Odnośnie do tego wiceprez. **Wielgus** wyjaśnia, że przy Alei Krasińskiego rząd nabył od gminy 15 mórg gruntu, na którym to obszarze ma stanąć gmach sądu i więzień. W najbliższych dniach prezydjum miasta poczyni w tej sprawie odpowiednie kroki.

R. m. **Pachoński** (ChD) interpelował wiceprez. Wielgusa w sprawie jego akcji w organizowaniu Zjednoczenia mieszczańskiego.

R. m. dr. Ignacy **Landau** (Zj. mieszcz.) omawia system podatków komunalnych, wskazując na wadliwość postanowień ustawy o finansach komunalnych, które krzywdzą ludność miejską. Mowca zwraca się do reprezentantów Sejmu i Senatu, aby dołożyli starań nad szybką reformą ustawy o finansach miejskich. Następnie omawia stosunek samorządu do władzy państw. i staje w obronie idei samorządu. Mowca dalej polemizuje z r. m. Holeksą, którego apel do Zjednoczenia mieszczańskiego o opuszczenie jego szeregów i przejście do szeregów chadecji — charakteryzuje jako przeszczepienie zasad nienawiści, zasad, przejętych z arsenału haseł niemieckich, przy pominięciu haseł współpracy i pojednania bez względu na wyznanie, głoszonych w państwach kulturalnych. Za temi hasłami p. Holeksy nie pójdzie Zjednoczenie mieszczańskie — wierne pozostanie ono idei pojednania, godnej wielkiej tradycji Krakowa.

R. m. ks. **Kasprzyk** mówił o poparciu przy zamówieniach drobnych rękodzielników, zaś r. m. **Holeksa** porusza sprawę o rozdziale źródeł podatkowych i wzywa prezydjum miasta, aby rozpoczęło pracę nad opracowaniem nowego statutu dla Krakowa.

R. m. tow. dr. **Rosenzweig** przypomina przedłożony w swoim czasie projekt miejskiego urzędu kontroli gospodarki miejskiej administracji i rachunkowości.

R. m. **Chwastek** staje w obronie przywileju dozwalającego każdemu obywatelowi przedstawić swoją sprawę prezydentowi miasta, co umożliwia zarządowi miasta bezpośredni kontakt z ludnością. Po przemówieniu r. m. **Kosobudzkiego** wyczerpano listę mowców, zgłoszonych do działu I, poczem wiceprez. dr. **Schneider** zarządził głosowanie nad wnioskiem r. m. **Pachońskiego o skreślenie z punktu I „Zarząd główny" 100 zł. Wniosek upadł.** Także upadł wniosek r. m. tow. dra **Rosenzweiga,** dotyczący urzędu kontroli gospodarki miejskiej, poczem **przyjęto cały dział I,** według preliminarza budżetowego. Na tem posiedzenie zamknięto.

• • •

Kraków, 9 kwietnia.

Na wczorajszem posiedzeniu debatowano na początku nad Działem II (Majątek komunalny) budżetu miasta Krakowa. Pierwszy przemawiał r. m. **Holeksa**, podnosząc sprawę zaniedbania Sukiennic. Przedstawiają one przykre wrażenie. Pomieszczenie tam kramów było nieszczęśliwe. Budowla nie jest odnawiana od szeregu lat. Zarząd miasta powinien w roku bieżącym przystąpić do odnowienia hali i lepszej konserwacji gmachu oraz zabezpieczenia go przed pożarem. Kramy powinno się przenieść na inne miejsce.

KRYTYKA DZIAŁALNOŚCI APROWIZACYJNEJ MAGISTRATU

R. m. tow. **Kluczka**, krytykuje gospodarkę gminną w dziedzinie targowej. Wskazuje **na brak hal targowych i na zaniedbanie placów targowych.**

Dział Zarządu targowego wykazuje w budżecie dochody w rb. 434.810 zł. — wydatki w rb. 214.780 zł. tak, że pozostają czysty zysk zł. 220.030, jednak do budżetu wstawiono na utrzymania placów targowych 10.000 zł., co nie stoi w żadnym stosunku do faktycznych potrzeb, a nie wystarczy ani na uporządkowanie jednego placu targowego. Wskazuje na doniosłe znaczenie sprawy targowej dla ogółu mieszkańców miasta, która ma przecież **łączność bezpośrednią ze sprawami aprowizacyjnemi.**

Zarząd miasta nie może z urządzeń targowych robić wyłącznie źródła dochodu. Dochody na te cele należy szukać w zaprowadzeniu **wolnych składów transitowych cłowych, w budowie własnych sklepów, wreszcie hal targowych.**

W końcu swego przemówienia r. m. Kluczka stawia następujący wniosek:

„Wzywa się prezydjum, aby w przeciągu sześciu tygodni przedłożyło Radzie miejskiej projekt budowy nowych hal targowych, oraz plany na założenie nowych placów targowych i placów na postoje fur. Projekta te powinny być uskutecznione w ciągu pięciu lat.

Na ten cel należy zaciągnąć pożyczkę w wysokości 5,000.000 złotych, realizując rocznie 1,000.000 złotych na przeprowadzenie najpotrzebniejszych budowli i uporządkowanie dotychczasowych urządzeń targowych. Akcję tę należy rozpocząć w roku 1927".

R. m. **Pachoński** krytykuje gospodarkę gminy w Starym Teatrze i stawia wniosek, aby wybrać komisję z 3 radców, celem zbadania umowy z lokatorami Starego Teatru.

Przemawiali następnie r. m. Drozdowski, r. m. Łuczko.

Wiceprezydent dr. **Schneider** oświadcza, że — **prezydjum miasta podczas pobytu ministra Dobruckiego wniesie petycję, aby państwo pokryło jedną trzecią część kosztów odnowienia Sukiennic.**

R. m. tow. **Ziffer** wnosi, aby odpisy petycji doręczone były krakowskim posłom i senatorom, celem dopilnowania tej sprawy w Warszawie.

Po wyjaśnieniu r. budownictwa Nowickiego i wiceprez. Wielgusa odnośnie do spraw Sukiennic, Barbakanu, hal targowych, kontraktu dzierżawy Starego Teatru, przystąpiono do głosowania nad zgłoszonemi rezolucjami, które Rada miejska uchwaliła traktować regulaminowo.

Po przyjęciu rezolucji **w głosowaniu dział II. budżetu uchwalono.**

Następnie przystąpiono do działu III. (Teatr miejski im. Słowackiego). Pierwszy przemawia r. m. dr. Lang. R. m. **Adelman** oświadcza się przeciw uchwaleniu działu III. Przy głosowaniu uchwalono dział III. w wydatkach i dochodach.

Następnie przystąpiono do działu IV. (Spłata długów). Z chwilą zamknięcia numeru posiedzenie trwa dalej.

Przegląd gospodarczy

Z TARGU PIĄTKOWEGO W KRAKOWIE. Na piątkowym targu płacono: mleko zbierane 1 litr 0'35—0'40 zł., mleko niezbierane 1 litr 0'45—0'50 zł., śmietana słodka 1 litr 0'65—075 zł., śmietana kwaśna 1 litr 1'80—2'40 zł., masło zwycz. 1 kg 7—7'20 zł. Masło deser. 1 kg. 8—8'60 zł. Ser krowi 1 kg 1'80—2 zł. Jaja kopa 8.20—8.50 zł. Jaja sztuka 0'14—0'15 zł. Kury sztuka 5—8 zł. Kaczki żywe sztuka 6—8 zł. Gęsi żywe chude sztuka 8—12 zł. Gęsi żywe tłuste sztuka 14—18 zł. Indyki sztuka 20—28 zł. Indyczki sztuka 14—18 zł. Jabłka kraj. 1 kg. 1'20—1'50 zł. Jabłka stoł. zagr. 1 kg. 1'60 do 2'20 zł. Ziemniaki 1 kg. 0'17—0'18 zł. Buraki 1 kg. 0'20—0'25 zł. Marchew 1 kg. 0'25—0'35 zł. Selery 1 kg. 0'40—0'45 zł. Pietruszka 1 kg. 0'75—1 zł. Cebula sypana 1 kg. 0'60—0'70 zł. Cebula kraj. 1 kg. 0'85—1 zł. Kapusta biała szt. 0'60—1 zł. Kapusta czerwona szt. 0'60—0'80 zł. Karpiele 1 kg. 0'15—0'25 zł. Kalarepa 1 kg. 0'35—0'45 zł. Włoszczyzna 1 kg. 0'50—0'60 zł. Sałata szt. 0'20—0'35 zł. Kalafiory szt. 1'80—3'50 zł. Karp duży 1 kg. 4'50—6 zł. Karp na częsci 1 kg. 5'20 zł. Szczupak 1 kg. 5—6 zł. Lin 1 kg. 4—4'50 zł. Leszcz 1 kg. 5—6 zł. Wiślane drobne 1 kg. 2'50—3 zł.

KREDYTY NA ROZBUDOWĘ — DLA ROZPOCZĘTYCH DOMÓW

Warszawa, 8 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Dekret prezydenta Rzeczypospolitej o rozbudowie miast zostanie ogłoszony w przyszłym tygodniu. Do ustawy tej na życzenie ministra skarbu został wprowadzony nowy artykuł. Artykuł ten przewiduje, **że podział kredytów budowlanych dokonywany będzie po całkowitem ukończeniu finansowania budowli, rozpoczętych przed wejściem w życie dekretu prezydenta o rozbudowie miast.** Kredyty te będą udzielane jeszcze na podstawie dawnej ustawy z dnia 25 kwietnia 1925 o rozbudowie miast. Minister skarbu w motywach swych opiera się na tem, że 75—80% rozpoczętych już budowli korzystało z funduszów rządowych, przytem 3/4 tych budowli stanowią te, które należą do spółdzielni mieszkaniowych, które to spółdzielnie budują mieszkania dla urzędników i oficerów.

KURS WALUT ZAGRANICZNYCH

Warszawa, 8 kwietnia (PAT). Dolary: 8'91, 8'93, 8'89; Holandja: 358'125, 359'02, 357'23; Londyn: 43'47, 43'58, 43'36; Nowy Jork: 8'93, 8'95, 8'91; Paryż: 35'10, 35'19, 35'01; Praga: 26'51, 26'57, 26'45; Szwajcarja: 172'12, 172'55, 171'69; Włochy: 43'30, 43'41, 43'19; Sztokholm: 239'70, 240'30, 239'10; Wiedeń: 125'83, 126'14, 125'52.

Kontrpropozycje polskie w sprawie pożyczki

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 8 kwietnia.

Dzisiaj rano o godz. 9.50 wyjechał do Paryża wiceprezes Banku polskiego p. Feliks Młynarski. Wiezie on ze sobą **kontrpropozycje rządu polskiego** w sprawie pożyczki. P. Młynarski pozostanie w Paryżu 3—4 dni.

Jak donosi „Przegląd Wieczorny", delegat finansistów amerykańskich p. Moulet nie otrzymał wczoraj ostatecznych kontrpropozycyj rządu polskiego, zawiadomiony został jedynie przed odjazdem z zamiarze rządu polskiego **prowadzenia w dalszym ciągu rozpoczętych pertraktacyj** i o wprowadzeniu pewnych zmian w propozycjach amerykańskich co od uzgodnienia planu gospodarczego. Jak „Przegląd Wieczorny" donosi, kontrpropozycje polskie zawierają przedewszystkiem **odmienne stanowisko co do roli i uprawnień przedstawicieli grupy finansowej**, z którą ma być zawarta umowa pożyczkowa. Dotyczy to **roli tych przedstawicieli w Radzie i Zarządzie Banku polskiego**. Przed wyjazdem swym p. Młynarski odbył konferencję z prezesem Banku polskiego Karpińskim, na której ustalono ostateczne dyrektywy.

Inne dzienniki, np. „Kurjer Czerwony" donoszą, że ostatnim etapem będzie **sfinalizowanie pożyczki w Paryżu, zaś podpisanie ma nastąpić w dniu 3 maja**. Jak się Wasz korespondent dowiaduje, termin ten należy uważać **za zupełnie dowolną kombinację**. Jest faktem jednak, że istotnie władze polskie są **zdecydowane na zawarcie pożyczki**, oczywiście z pewnemi zmianami w propozycjach poczynionych przez finansistów amerykańskich.

—ooo—

Zatarg chińsko-rosyjski

KONSULAT ROSYJSKI OTOCZONY

Szangaj, 8 kwietnia (PAT). Konsulat rosyjski został dziś otoczony przez członków europejskiego korpusu ochotniczego. Każdy wchodzący lub opuszczający konsulat poddawany jest rewizji. Konsul rosyjski zaprotestował przeciwko temu.

JAK SIĘ USPRAWIEDLIWIA NAPAD

Londyn, 8 kwietnia (PAT). Czang Tso Lin uzasadnia rewizję w ambasadzie sowieckiej tem, że 4.000 uzbrojonych komunistów, których przywódcy stale mieszkali w ambasadzie, planowali spisek na jego osobę oraz chcieli urządzić krwawą rzeź między cudzoziemcami.

JAPONJA PRZECIW ŻĄDANIU ANGLJI

Londyn, 8 kwietnia (PAT). Wręczenie noty rządowi kantońskiemu opóźnia się, ponieważ gabinet japoński sprzeciwia się żądaniu Anglji i Ameryki, aby naczelny komendant wojsk kantońskich oddał honory flagom Anglji, Ameryki i Japonji. Rząd japoński dał do zrozumienia, że doprowadziłoby to do upadku Czang Kai Szeka, co nie jest pożądane w interesie utrwalenia rządu narodowego w Chinach.

WZBURZENIE W ROSJI

Moskwa, 8 kwietnia (PAT). „Izwiestja" pisze: Napad na ambasadę sowiecką w Pekinie i zblokowanie konsulatu sowieckiego w Szangaju są urzeczywistnieniem z góry obmyślanego planu. Wykonawca tego planu Czang Tso Lin mógł dostać się do ambasady sowieckiej w Pekinie tylko za zgodą doyena korpusu dyplomatycznego, który w tym wypadku był podstawiony przez Anglję. Niema potrzeby protestować u Czang Tso Lina, który chwyta się kurczowo wszelkiej możliwości utrzymania się w stolicy Chin i nie jest już zdolny do ponoszenia odpowiedzialności za swoje czyny. Opinja publiczna Unji sowieckiej okazuje najwyższe wzburzenie z powodu gwałtów dokonanych w Pekinie.

WALKA O CZAS PRACY W NIEMCZECH

Berlin, 8 kwietnia (PAT). Wczoraj popołudniu Reichstag rozpoczął drugie czytanie rządowego projektu ustawy tymczasowej o czasie pracy. Dyskusja, w której **socjaliści, komuniści i demokraci wygłosili dłuższe przemówienia obstrukcyjne**, przeciągnęła się do późnej nocy. Mimo opozycji ze strony lewicy udało się czytanie doprowadzić do końca.

POŻYCZKA AMERYKAŃSKA DLA JUGOSŁAWJI

Nowy Jork, 8 kwietnia (PAT). Firma bankowa Blajer i Comp. wyłożyła wczoraj subskrypcję na 30 miljonów dolarów pożyczki dla Jugosławji na 7'5%.

Wybór prezydenta Łotwy

We czwartek popołudniu sejm przystąpił do powtórzenia wyborów prezydenta. Kwiesis otrzymał w pierwszem głosowaniu 43 głosy, kandydat centrum Samuil, b. premjer 43 głosy, wstrzymało się od głosowania 10 posłów. W drugiem głosowaniu obaj kandydaci otrzymali po 47 głosów, wstrzymało się od głosowania trzech posłów. Zarządzono półgodzinną przerwę.

Pamiętajcie o święcie 1 Maja!

Z SALI SĄDOWEJ

ZASĄDZENIE OFICERÓW ZA NAPAD NA REDAKCJĘ „GAZETY ROBOTNICZEJ" W KATOWICACH

Onegdaj odbyła się w sądzie wojskowym w Krakowie rozprawa przeciwko por. Biewowi i por. Przyjemskiemu za najście na redakcję „Gazety Robotniczej". Oskarżonych zasądził sąd wojskowy za zniewagę czynną i słowną na grzywnę, względnie więzienie. Porucznik Biew otrzymał 50 zł. grzywny, względnie 5 dni więzienia, por. Przyjemski 40 zł. grzywny względnie 4 dni więzienia.

TELEGRAMY

WYŁOM W USTAWIE O SPOCZYNKU NIEDZIELNYM

Warszawa, 8 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). W dniu dzisiejszym odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych w sprawie **nowelizacji ustawy o spoczynku niedzielnym**. Nowelizacja ta ma dotyczyć niedziel i świąt i pójdzie w tym kierunku, że sklepy czwartej kategorji, to znaczy niezatrudniające pracowników, — gdzie pracuje sam właściciel, — będą mogły być **otwarte w niedzielę i święta** od godziny 8—10 rano i od godziny 12—3 popołudniu. W dniu dzisiejszym komisja na podstawie zebranych opinij ustali swe tezy w tej sprawie i przedstawi je rządowi. Sprawa ta ma być załatwiona jeszcze w przeciągu bieżącego miesiąca. Zaznaczyć należy, że praktyka przedwojenna wykazała, że nawet w sklepach 4-tej kategorji byli jednak w dni świąteczne zatrudniani pracownicy i faktyczne wprowadzenie nowelizacji w tym kierunku **podważy odpoczynek niedzielny** dla pracowników, jaki im się należy w myśl odpowiednich ustaw.

ODROCZONE POSIEDZENIE RADY FINANSOWEJ

Warszawa, 8 kwietnia (PAT). Zapowiedziane na 9 bm. posiedzenie Rady finansowej zostało odwołane. O następnym terminie posiedzenia członkowie Rady zostaną zawiadomieni. (Odroczenie to stoi zapewne w związku z układami pożyczkowemi).

REFORMA PRAWA ADMINISTRACYJNEGO

Warszawa, 8 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). W najbliższym czasie ma się ukazać dekret prezydenta Rzplitej o **postępowaniu administracyjnem**. Projekt dekretu został już opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych przy udziale „komisji wniosków ustawodawczych dla ziem wschodnich" (?). Dodać należy, że o istnieniu takiej komisji nie było dotąd nikomu wiadomo.

Dekret **będzie kodyfikacją postanowień administracyjnych**, które dotąd były odmienne w trzech byłych dzielnicach Polski.

PRZED ROZWIĄZANIEM WARSZAWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ

Warszawa, 8 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Rozwiązanie warszawskiej Rady miejskiej **spodziewane jest w dniach najbliższych**. Wobec tego nowe wybory do warszawskiej Rady miejskiej odbyłyby się w końcu maja br.

UDZIAŁ KAS CHORYCH W MIĘDZYNARODOWYM KONGRESIE HYGJENY

Warszawa, 8 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Międzynarodowe biuro pracy zaprosiło dyrektora ogólno-państwowego związku Kas chorych Osłowskiego w charakterze rzeczoznawcy do komisji ekspertów przy międzynarodowym komitecie hygjeny. Komisja zbierze się 11 kwietnia w Genewie, celem ustalenia najbardziej skutecznych metod **współpracy instytucji ubezpieczeniowych z państwowemi urzędami zdrowia**. Do komitetu Liga narodów wysyła 6 członków oraz międzynarodowe biuro pracy 6 członków.

(W dzisiejszym numerze „Naprzodu" znajduje się na stronie 2 obszerny wywiad z dyr. Osłowskim. — Red.).

PODWYŻSZONE OPŁATY TELEFONICZNE WSTECZ!

Warszawa, 8 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). W związku ze sprawą wprowadzenia liczników telefonicznych i podwyżki opłat telefonicznych w Warszawie i Łodzi, w sposób humorystyczny traktowany jest projekt rozporządzenia, wprowadzający nowe opłaty z dniem 1 kwietnia. Dzienniki zupełnie słusznie podkreślają, że jest to precedens nie bywały w prawodawstwie, bowiem żadna ustawa wstecz nie działa. Dzienniki zapytują rząd, czy w ministerstwie spraw wewnętrznych niema prawnika, który ukończył I semestr prawa i zapoznał się z tą starą zasadą prawa rzymskiego, przyjętą przez prawodawstwo całego świata.

NIEKORZYSTNA UMOWA Z TOWARZYSTWEM POLSKIE RADJO

Warszawa, 8 kwietnia (tel. własny „Naprzodu"). Swego czasu **komitet ekonomiczny** Rady ministrów wyłonił specjalną komisję, która się zajęła badaniem koncesji dla Polskiego Radja. Komisja doszła do wniosku, że umowa wogóle jest **niekorzystna dla skarbu państwa**, jednak w ostatnich czasach na posiedzeniach komisji zarysowała się pewna **różnica zdań** w związku z poglądem na sprawę dalszego traktowania tej koncesji. W związku z tą różnicą zdań minister Kwiatkowski **zrzekł się mandatu kontroli** nad Polskiem Radjo, która to kontrola z urzędu należała do ministerstwa przemysłu i handlu. Dziś w ministerstwie poczt i telegrafów odbyło się posiedzenie, które zajmowało się sprawą Polskiego Radja. Zaznaczyć należy, że autorem tej niekorzystnej umowy z Polskiem Radjo jest inż. Dobrowolski, tensam, który niedawno wytężył swe siły celem narzucenia abonentom telefonicznym w Warszawie i Łodzi liczników i podwyżki opłat telefonicznych.

Związki i zgromadzenia

DOROCZNE ZEBRANIE PARTYJNE CZŁONKÓW PPS zostało odroczone na sobotę 9 kwietnia 1927 o godzinie 7 wieczorem, w sali Związków zawodowych przy ul. Dunajewskiego 5, II piętro. Porządek dzienny: 1) sprawozdanie Wydziału Rady Robotniczej: a) ogólne, b) kasowe, c) komisji kontrolującej; 2) sprawozdanie klubu radców miejskich PPS; 3) sprawozdanie prasowe; 4) sprawozdanie TUR, TPD, Proletarjatu, Tow. budowy Domu rob., Legji, orkiestry robotniczej, Lutni robotniczej; 5) dyskusja i wnioski. Wstęp na zebranie mają tylko zarejestrowani członkowie PPS za okazaniem nowej legitymacji.

Prezydjum Rady Robotniczej PPS.

DO WSZYSTKICH ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH W KRAKOWIE! Podaje się do wiadomości wszystkim Związkom Zawodowym, należącym do Rady Związków Zawodowych w Krakowie, — że **DOROCZNA KONFERENCJA ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH** odbędzie się w poniedziałek 11-go kwietnia o godzinie 6 wieczór w sali Domu Robotniczego przy ulicy Dunajewskiego 5.

Prezydjum Rady Zawodowej

ROCZNE ZGROMADZENIE PPS W NOWYM SĄCZU. W niedzielę 10 kwietnia o godzinie 10-tej przedpołudniem w małej sali Domu Robotniczego w Nowym Sączu odbędzie się roczne walne zgromadzenie członków Komitetu pow. PPS w Nowym Sączu. Porządek dzienny: 1) odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia; 2) sprawozdanie z działalności Komitetu; 3) sprawozdanie kasy i komisji rewizyjnej; 4) wybór nowego Komitetu; 5) święto 1 Maja; 6) wnioski i interpelacje. O jak najliczniejszy udział uprasza Komitet.

ODCZYTY TOW. POSŁA ZYGMUNTA PIOTROWSKIEGO pt. „Życie i praca w Ameryce" (z obrazami świetlnemi) urządza TUR **w Przemyślu** dnia 9 bm. wieczorem, **w Sanoku** 10 bm. rano, **w Krośnie** 10 bm. wieczorem, **w Nowym Sączu** 11 bm. wieczorem.

TUR W RZESZOWIE. W niedzielę 10 bm. o godzinie 4'30 popoł. w lokalu Związku Strzeleckiego, ul. Sokoła 10, odczyt tow. Leona Mütza „Rozwój myśli socjalistycznej w średniowieczu".

TUR W BRZESZCZACH. W niedzielę 10 bm. o godzinie 6 wieczorem w sali baraku ogólne zgromadzenie członków, poczem odczyt tow. Romana Szymańskiego „Dzieje ziemi" (z obrazami świetlnemi).

Nowa ustawa antialkoholowa

W krótkim czasie wejść ma w życie znowelizowana ustawa antyalkoholowa. Nowela ustawy wprowadza szereg doniosłych przepisów. Przedewszystkiem zostaną dokładnie ustalone godziny, w których wzbronione jest podawanie w lokalach wódki w soboty i niedziele. Picie w filiżankach będzie musiało bezwzględnie ustać. Doniosły jest przepis wzbraniający właścicielom restauracyj, szynkarzom itd. kredytowania należności za wypity na miejscu alkohol. Jak wiadomo bardzo wiele osób, czujących słabość do kieliszka, gdy ma możność natychmiast nie zapłacić za skonsumowaną wódkę, pije nie myśląc o tem, że kiedyś trzeba będzie płacić. Nieraz, zwłaszcza na wsi, ludzie ci stają się normalnymi niewolnikami swoich niesumiennych wierzycieli. Dochodzenie na drodze sądowej należności za sprzedany osobie prywatnej alkohol będzie wogóle wzbronione.

Ze sportu

ZWIERZYNIECKI KS — CRACOVIA I. W niedzielę 10 bm. o godzinie 4 popołudniu odbędą się na boisku Cracovii zawody o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego między Zwierzynieckim KS a Cracovią.

2 PUŁK LOTNIKÓW — CRACOVIA II. Główne zawody poprzedzi spotkanie o godzinie 2'30 popołudniu Cracovii II z silnym zespołem drużyny wojskowej.

ŻKS GIDEON — KS ŚWITEZIANKA odbędą zawody o mistrzostwo klasy C dziś w sobotę o godzinie 4'30 popołudniu na boisku Garbarni w Podgórzu.

HAKOAH — LEGJA II. Zawody powyższe odbędą się w sobotę 9 bm. o godzinie 4 popołudniu na boisku Legji.

KS PATRIA — LEGJA. Zawody o mistrzostwo klasy B odbędą się w niedzielę 10 bm. o godzinie 11 rano na boisku Legji. Poprzedzą Patria II — Legja II.

WAWEL — TARNOVIA. W niedzielę 10 bm. odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A okręgu krakowskiego Wawel — Tarnovia o godzinie 11 przedpołudniem na boisku KS Cracovia. Zawody powyższe będą należały do bardzo interesujących, ze względu na to, że Tarnovia jako najmłodszy A-klasowy klub, będzie usiłowała godnie rywalizować z twardą drużyną Wawelu, która sądząc z ostatniego wyniku z BBSV jest w dobrej formie. Ceny biletów: trybuna środkowa 1'50, trybuna boczna 1 zł. wstęp 70 groszy, studencki 50 groszy.

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY W KINIE „NOWOŚCI". Dziś w sobotę wystąpią: Poschof, żydowski szampion przeciw Brylle, szampionowi Europy, Schneider (Niemcy) przeciw Prohasce (Czechosłowacja), Nestrom (Szwecja) przeciw Bajerowi (Prusy), Sztekker przeciw Ferestanosowi (Bułgarja).

NADZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE ŻKS JEHUDA odbędzie się w niedzielę 10 bm. o godzinie 9 rano w sali Stow. Rękodzielników, ul. Podbrzezie 6. — z porządkiem dziennym: 1) odczytanie protokołów, 2) wybór prezydjum i zarządu.



ZWYCIĘŻCZYNI BIEGU NARODOWEGO NA PRZEŁAJ W WARSZAWIE
P. Raniewska z Klubu Krusche Ender Pabjanice na mecie. (Dnia 3. IV. 1927).

REPERTUAR

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota: „Akropolis" (ceny zniżone).
Niedziela popoł.: „Proboszcz wśród bogaczy", wiecz.: „Kancelista Krehler" (premjera) nowość.

TEATR BAGATELA
Sobota: Teatr minjatur „Azazel" (premjera).
Niedziela: Teatr minjatur „Azazel".

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH (Rynek A—B 39. Początek o godz. 7 wiecz.)
Sobota: Prof. uniw. dr. Leon Wachholz: Dzieje pośmiertne ciała ludzkiego.
Poniedziałek: Prof. uniw. dr. Leon Wachholz: O sposobach chowania zwłok.

KINOTEATRY

Bagatela: „Golgota".
Promień: „Pod modrem niebem Argentyny".
Reduta: „Dziewczęta złotego Zachodu", dramat w 6 aktach oraz komedja.
Sztuka: „Noc w Nowym Jorku".
Uciecha: „Ulubienica Wiednia", 10 aktów z Lią Mara i Ernestem Verebec.
Wanda: „Golgota".
Warszawa: „Miłość czy tron?"

RADJO

Sobota 9 kwietnia

Kraków (422 m.). 17.15—18.40: Transmisja z Warszawy. 18.40—19.00: Rozmaitości. 19.00—19.25: Odczyt pt. „Mistycyzm w powieści: Jerzy Bernanos i Ludwik Artus" — wygłosi Dr. M. Brahmer, prof. Uniw. Jag. 19.30—19.55: Odczyt p. t. „Przegląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia" —wygłosi J. A. Reguła, wicesekretarz Uniw. Jag. 20.00—20.30: Przerwa, ewentualnie komunikaty. 20.30: Transmisja z Warszawy.

Warszawa (1111 m.). 15.00—15.25: Komunikaty: gospodarczy i meteorologiczny. 15.30—15.55: Trzeci wykład dla maturzystów szkół średnich z cyklu „Historja Polska" — wygłosi prof. Henryk Mościcki. 16.00—16.25: Odczyt p. t. „Ignacy Krasicki" — wygłosi prof. Konrad Górski. 16.45—17.10: Odczyt p. t. „Kolonje letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Górnego Śląska" — wygłosi Dr. Wacław Stefański. 17.15: Koncert popołudniowy. 18.40—19.00: Rozmaitości — wygłosi p. L. Lawiński. 19.00—19.25: Odczyt p. t. „Twórczość Adama Mickiewicza" — wygłosi prof. Konrad Górski. 19.30—19.45: Komunikat rolniczy. 19.45—20.10: Pogawędka z działu „Radjokronika" — wygłosi Dr. Marjan Stepowski. 20.10—20.30: Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty. 20.30: Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00: Sygnał czasu. Komunikaty prasowe. 22.30: Transmisja muzyki tanecznej z cukierni „Gastronomja".

Berlin (483,9 m.). 17.00—18.00: Koncert kameralny. — 20.30: Wieczór muzyki wesołej. 22.30—24.30: Muzyka taneczna.

Frankfurt (428,6 m.). 16.30—17.45: Koncert salonowy. 20.15: Utwory Brahmsa. 22.30: Muzyka taneczna.

Londyn (361,4 m.). 15.00: Wyjątki z oper. 18.00: Orkiestra taneczna. 19.15: Utwory Liapunowa.

Paryż (1.750 m.). 12.30—14.00: Koncert Locatelli. — 16.45—17.40: Jazzband. 20.30: Koncert galowy.

Praga (348,9 m.). 11.00: Reprodukcje muzyczne. 12.15: Koncert. 16.30: Koncert. 19.00: Opera.

Rzym (449 m.). 11.00—18.30: Koncert kameralny.

Wiedeń (517,2 m.). 11.00: Koncert. 16.15: Koncert. — 20.30: „Brüderlein fein" operetka i Jazzband.

Wrocław (322,6 m.). 16.30—18.00: Koncert. 20.25: Koncert i chór. 22.15—24.00: Muzyka taneczna.

ROZPOWSZECHNIAJCIE „NAPRZÓD"!

KRAKOWSKI INFORMATOR ROBOTNICZY

Rada Robotnicza i Komitet Obwodowy PPS. Dunajewskiego 5, II. p., tel. 2314.
Klasowe Związki Zawodowe, Dunajewskiego L. 5, III. p., telefon 1399, 2314.
Związek Drukarzy, Rynek gł. 12.
Centralny Związek górników, Aleja Krasińskiego 16, tel. 4441, (Dom Górników).
Związek Zawodowy Kolejarzy, ulica Warszawska 17, telefon 1486.
Związek pracowników umysłowych, ul. Sławkowska 6, I. p.
Związek nauczycielstwa szkół powszechnych, Rynek główny 29, telefon 3360.
Związek Inwalidów woj., Podzamcze 30.
R. S. S. „Proletarjat", Podgórze, ul. Lwowska 2, telefon 3401.
Spółdzielnia związkowa pracowników kolei., plac Matejki 8, telefon 2203.
Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Aleja Krasińskiego 16.
Inspektorat Pracy, Siemiradzkiego L. 16, telefon 2425.
Okręgowy Urząd Górniczy, św. Jana 13, telefon 451.
Wyższy Urząd Górniczy, Karmelicka 38, telefon 260.
Sąd Przemysłowy, Kanonicza 22.
Oddział Zakładu Ubezpieczeń robotników od wypadków, ulica Szlak 40, tel. 1388, 4752.
Ekspozytura Zakładu Pensyjnego dla funkcjonarjuszy, ulica Gertrudy L. 2, telefon 1588.
Obwodowe Biuro Funduszu Bezrobocia, Krowoderska 5. Telefon 472.
Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy, Krowoderska 5. Telefon 472.
Urząd Rozjemczy dla spraw najmu, Plac WW. Świętych 3, Magistrat, oficyny.
Muzeum Techniczno Przemysłowe, Smoleńska L. 9, telefon 1339.
Okręgowy Związek Kas Chorych, Batorego L. 5, III. p., telefon 2204.
Kasa Chor. w Krakowie, ul. Dunajewskiego 5, Tel. 182 i 4662.
" w Podgórzu (Filja), Plac Serkowskiego 10. Telefon 450.
" Poradnia dla chorych na oczy i dla dzieci, Kraków, Rynek Kleparski 9, I. p. Telefon 1289.
" Ambulatorjum dla chorych, Kraków, ul. św. Wawrzyńca 5, Telefon 343.
Miejski Urząd Zdrowia (Fizykat), Kraków, Magistrat, Telefon 373.
Miejskie Zakłady Sanitarne, Prądnik Biały, Tel. 1075.
Szpital św. Łazarza, biuro administracji, Kraków, Kopernika 17, Telefon 3466.

Wydawca: Emil Haecker. — Redaktor odpowiedzialny: Marjan Porczak. — Drukarnia Ludowa w Krakowie, ulica Dunajewskiego 5 (tel. 1310).